Pozdrawiamy Wielkiego Stalina, niezłomnego przyjaciela narodu polskiego, wodza i genialnego nauczyciela wszystkich bojowników o pokój, niepodległość, demokrację i socjalizm w całym świecie!

Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, środa 30 kwietnia 1952 r. | Nr 103 (1169)

1-majowa zbiórka na fundusz sanitarny dla Korei

W dniu Święta 1 Maja, dniu braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, demokrację i socjalizm — Polski Komitet Obrońców Pokoju organizuje w całym kraju zbiórkę uliczną na fundusz sanitarny dla Korei. Do zbiórki zgłaszają masowy udział przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. Szczególnie licznie zgłaszają się kobiety i młodzież.

Dotychczas wpływy na fundusz sanitarny dla Korei przekroczyły już sumę 2 milionów zł.

1 MAJA

wszyscy Polacy-patrioci zademonstrują

pod czerwonymi sztandarami PZPR

nieugiętą wolę walki o pokój, o socjalizm

o szybki wzrost potęgi naszej Ojczyzny

W dniu jutrzejszym masy pracujące województwa bydgoskiego obchodzić będą wielkie Międzynarodowe Święto Klasy Robotniczej. W dniu tym z uczuciem dumy ze zwycięsko zrealizowanych zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta oraz 1 Maja, z osiągnięć naszej twórczej pracy wyjdziemy na ulice miast, miasteczek i wsi Pomorza, aby zamanifestować swą siłę i zwartość, swe patriotyczne umiłowanie Ludowej Ojczyzny i gotowość jej obrony przed zakusami anglo - amerykańskich imperialistów.

Uroczyste akademie pierwszomajowe w województwie bydgoskim

W zakładach pracy i urzędach województwa bydgoskiego odbywają się uroczyste akademie 1-majowe, na których załogi, czcząc święto klasy robotniczej, podsumowują swe osiągnięcia w I kwartale br. i składają radosne meldunki o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

* * *

Imponujący przebieg miała akademia w Parowozowni Głównej Toruń-Kluczyki. W świetlicy tonącej w czerwieni flag i szturmówek zebrało się ponad 1000 kolejarzy.

Referat przewodniczącego oddziału ZZK tow. Binkowskiego był wielokrotnie przerywany okrzykami na cześć Wodza mas pracujących całego świata Generalissimusa Stalina, na cześć Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Zebrani długo skandowali: Sta-lin, Bie-rut, Po-kój!

Następnie inż. Kornecki wręczył przodującym pracownikom tow. tow. Murawskiemu, Ślaskiemu, Pohlowi, Pawskiemu, Trzcińskiemu i innym odznaki racjonalizatorów i przodowników pracy oraz nagrody.

* * *

W pięknie udekorowanej sali świetlicy Zakładów Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego w Bydgoszczy zgromadziła się cała załoga. Przybyli również goście i przedstawiciele Ludowego Wojska i młodzież z III Szkoły Ogólnokształcącej, która pozostaje pod opieką zakładów. Z uwagą słuchała załoga referatu o Święcie 1-majowym, o wspaniałych osiągnięciach Polski Ludowej.

Swoją cegiełkę w tych osiągnięciach ma również załoga ZWST, która łamiąc zwycięsko poważne trudności zrealizowała swe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja w 107 proc., dając Państwu Ludowemu 250 tys. zł oszczędności.

Następnie wśród entuzjazmu załogi dyrektor tow. Jakubiak wręcza nagrody czołowym pracownikom. Otrzymują je tow. Władysław Polny, Marian Głowacki, Monika Bielińska, Kazimierz Kufel, Edyka Janik, najlepszy stolarz zakładów Ludwik Jaskólski, Bolesława Gruszczyńska i wielu innych.

W części artystycznej wystąpił zespół ZWST i dzieci z III Szkoły Ogólnokształcącej, które przygotowały dla robotników urozmaicony program pieśni, muzyki i recytacji.

* * *

Załoga Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego wita burzą oklasków wiadomość o pełnym wykonaniu swych zobowiązań. W czasie pełnienia „Wart Bierutowskich" załoga uzyskała ponadplanową produkcję i oszczędności wartości 47.160 zł. Ten dumny meldunek zostanie wypisany na transparentach, które załoga poniesie w pochodzie 1-majowym.

W ZWSI nagrody otrzymało 245 osób — wśród nich czołowi pracownicy zakładów jak np. Stanisław Szwarc, z narzędziowni, Jan Wiza z bakeliciarni, Anna Wolnik z tłoczni, Władysław Żupka z działu wiertarek, Wanda Bartosiewicz z montażu oraz kierowca samochodowy Łucjan Łusiński.

Gorąco oklaskiwała załoga swój 20-osobowy zespół, który wystąpił z bogatym programem artystycznym.

* * *

Zebrana w odświętnie udekorowanej świetlicy cała załoga Pomorskich Zakładów Wytwórczych Aparatur Niskiego Napięcia długo niemilknącą owacją przyjęła wiadomość, że zobowiązania, którymi uczciła 60 rocznicę urodzin Towarzysza Bieruta zostały wykonane w 130 proc., przynosząc Ludowej Ojczyźnie 1.600.000 zł oszczędności.

Przodownicy tego wielkiego czynu — Teresa Łukaszewska, Władysław Sobieraj, Jan Muchowicz otrzymali państwowe odznaki Przodowników Pracy. Ponad 300 robotników PZWANN otrzymało nagrody pieniężne i dyplomy uznania.

W części artystycznej przygotowanej przez zespół świetlicowy zakładów szczególne uznanie załogi zdobył montaż literacki, obrazujący bohaterską walkę klasy robotniczej całego świata o prawo obchodzenia swego święta.

* * *

Liczne akademie odbyły się w dniu wczorajszym w zakładach pracy Włocławka; w Zjednoczonych Fabrykach Fajansu; we Włocławskich Zakładach Papierniczych im. Juliana Marchlewskiego, w Kujawskich Zakładach Kawy Zbożowej, w Linodrucie, w Kujawskich Zakładach Maszyn Rolniczych i w wielu innych fabrykach i zakładach pracy załogi witały z radością i entuzjazmem Święto 1-majowe, święto międzynarodowej solidarności ludzi pracy w ich bohaterskiej walce o pokój przeciw zbrodniczym planom imperialistów.

Wiele załóg gościło u siebie chłopów pracujących z powiatu. Robotnicy i chłopi dzielili się uwagami o swoich osiągnięciach.

M. in. przedstawiciel spółdzielców z gromady Jądrowice Ziółkowski złożył załodze Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej meldunek, że członkowie spółdzielni wzorując się na osiągnięciach robotników wykonali przedterminowo swe zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

Wojewódzka Akademia Pierwszomajowa

Wojewódzki i Miejski Komitet Obchodu 1 Maja organizują w środę, dnia 30 kwietnia br. uroczystą akademię 1-majową w sali Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej o godz. 18-tej.

W części artystycznej udział wezmą zespół OW Bydgoszcz i artyści PTZP.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjął delegację Związku Młodzieży Polskiej

BERLIN (PAP). 28 bm. wieczorem Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w swojej siedzibie na Zamku Niederschoenhausen w Berlinie delegację Związku Młodzieży Polskiej bawiącą w NRD.

W przyjęciu wzięli udział: przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) Erich Honecker, przewodnicząca organizacji Młodych Pionierów Margot Feist, członkowie Rady Centralnej FDJ oraz szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izydorczyk.

Kierownik delegacji przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP Edward Babiuch przekazał Prezydentowi NRD najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia młodzieży polskiej. Podkreślił on w swym przemówieniu, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej wyrasta i rozwija się wspaniała młodzież, stanowiąca najlepszą gwarancję wieczystej przyjaźni niemiecko - polskiej.

W dłuższej serdecznej rozmowie przedstawiciel młodzieży polskiej podzielił się z Prezydentem Pieckiem wrażeniami, jakie odnieśli podczas zwiedzania NRD.

—o—

Depesza Towarzysza Kim Ir-sena do Towarzysza Bieruta

DO PRZEWODNICZĄCEGO KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA WARSZAWA

Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy i wszyscy członkowie Partii gorąco pozdrawiają Was, wybitnego kierownika Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Ukochanego Wodza narodu polskiego, z okazji Waszego 60-lecia. Wasza owocna działalność wniosła wielki wkład w sprawę proletariatu i wielkiego dzieła budownictwa socjalizmu w Polsce oraz obronę pokoju na całym świecie. Bratnia pomoc, którą Wy, i kierowany przez Was naród polski okazuje narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność i niepodległość swojej ojczyzny, stanowi dla nas natchnienie w walce z amerykańskimi interwentami. Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy życzy Wam i kierowanej przez Was Partii nowych sukcesów w dziele budownictwa socjalizmu w Polsce i w walce o pokój na całym świecie. Życzymy Wam, Drogi Towarzyszu Bierut, zdrowia i długiego życia.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU CENTRALNEGO KOREAŃSKIEJ PARTII PRACY KIM IR - SEN

Załoga Inowrocławskich Zakładów Sodowych w Mątwach otrzymała sztandar przechodni

za osiągnięcia produkcyjne w I kwartale 1952 roku

Chociaż ludzie przychodzą wzrost od pracy, w roboczych ubraniach, świąteczny nastrój panuje w udekorowanej czerwienią hali Inowrocławskich Zakładów Sodowych w Mątwach. Pierwszomajowa akademia zbiegła się z uroczystością wręczenia załodze przechodniego sztandaru za zwycięstwo w międzyzakładowym współzawodnictwie I kwartału 1952 roku.

Trudności na drodze do realizacji planów były poważne, na pozór nie do przezwyciężenia. Ale w walce z nimi wzrosła bojowość i zapał załogi, a zobowiązaniowe współzawodnictwo przyczyniło się do pełnego zwycięstwa.

Podstawowa organizacja partyjna i dyrekcja zakładów potrafiły wyciągnąć naukę z doświadczeń ubiegłego roku, kiedy na przykład w IV kwartale plan nie został wykonany, potrafiły mobilizować załogę do szybkiej likwidacji zakłóceń w procesie produkcji, a tym samym wydźwignąć zakład na czołowe miejsce wśród zakładów przemysłu nieorganicznego.

Plan za I kwartał 1952 roku został wykonany w 100,4 proc., planowana obniżka kosztów własnych w 100 proc., a ponadplanowa akumulacja przyniosła dodatkowo 153.000 zł.

Tow. Szczepan Kulski wymienia w referacie szereg cyfr, które ilustrują osiągnięcia zakładów. Wymienia też i nazwiska tych, którzy przodowali na powierzonych im odcinkach pracy, pociągając swoim przykładem pozostałych. Jan Chojnacki, Władysław Augustyn, Henryk Doliński, Kazimierz Liszak, Stanisław Pniewski i wielu innych to najlepsi, najofiarniejsi ludzie spośród załogi. Ale niesposób było wymieniać wszystkich.

Czołowy przodownik pracy tow. Władysław Kościelski składa meldunki o wykonaniu przez załogę zobowiązań ku czci Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja. Zostały one zrealizowane w 106 proc., a zdobyte w tym okresie doświadczenia weszły do trwałego dorobku nowych, socjalistycznych metod pracy.

Załoga Inowrocławskich Zakładów Sodowych po raz pierwszy otrzymuje sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. Fakt, że zostaje on wręczony

(Dokończenie na str. 2)

POMORZE w walce o pokój i PLAN 6-letni

Siewy zbóż podstawowych w woj. bydgoskim zakończone

W dniu 28 kwietnia br. w województwie bydgoskim wszystkie spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i gromady indywidualne zakończyły siewy zbóż podstawowych.

Do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia siewów tegorocznych w dużej mierze przyczyniły się podejmowane przez chłopów pracujących zobowiązania produkcyjne na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta mas pracujących całego świata — 1 Maja.

SPÓŁDZIELCY Z JEŻEWA DOTRZYMALI SŁOWA

Spółdzielnia produkcyjna w Jeżewie, gmina Łabiszyn, pow. Szubin jako jedna z pierwszych zakończyła pierwszy etap kampanii siewnej przed terminem.

W szeregach przodowników pracy znaleźli się przede wszystkim członkowie Partii — Antoni Lewandowski wyrabiający 150 procent normy, Władysław Pawlewski, Marian Sobański oraz Józef Laszkiewicz, który osiągnął 140 proc. normy.

Dzielnie pomagali w zasiewach członkowie miejscowego koła ZMP, a zwłaszcza Jan Gołata, Joanna Drowidzyńska i Teresa Wąsikowska, które uzyskały tytuły młodzieżowych przodowników pracy. Bardzo aktywny udział brały także żony spółdzielców.

Ogółem zasiano w spółdzielni 20 ha owsa, 20 ha pszenicy, 15 ha jęczmienia, 6 ha grochu i inne rośliny oraz zasadzono 1 ha ziemniaków wczesnych i zasiano 12 ha buraków cukrowych.

Spółdzielcy z Jeżewa dotrzymali słowa i pokazali okolicznym chłopom z gromad indywidualnych, że wspólną pracą można osiągnąć lepsze wyniki. W czasie siewów często do spółdzielni zajeżdżał w odwiedziny małorolny chłop Florian Ruciński z Ojrzanowa, który interesował się spółdzielnią i był ciekawy, w jaki sposób wykonają spółdzielcy podjęte zobowiązania. Kiedy zakończono akcję siewną w rozmowie z sekretarzem org. part. i przewodniczącym spółdzielni powiedział:

— Widzę wasze osiągnięcia. Macie w spółdzielni dobrze. Teraz dopiero przekonałem się, co to znaczy pracować wspólnie. Kto wie — powiedział na odchodne — czy i u nas wkrótce nie założymy spółdzielni.

Kazimierz Baczyński

DOSTARCZYĆ NASIONA KONOPI!

Gminna Spółdzielnia w Rzęczkowie, powiat Aleksandrów Kujawski już dość dawno zwróciła się do Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych z prośbą o jak najszybsze dostarczenie nasion konopi. Zarządowi GS odpowiedziano, że natychmiast nasiona zostaną dostarczone. Okazało się jednak, że PSSWS w Aleksandrowie nie dotrzymuje przyrzeczeń. Co gorsza mimo że zarząd GS w Rzęczkowie kilkakrotnie już interweniował w tej sprawie — nasion konopi nie dostarczono do dnia dzisiejszego.

Obawiamy się, że nasiona konopi GS w Rzęczkowie otrzyma za późno. Wówczas odpowiedzialność za to ponieść muszą opieszalcy z Przedsiębiorstwa Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Aleksandrowie Kuj.

M. Górecki

TAKI PRZYKŁAD DZIAŁA

Zobowiązania podjęte na cześć 1 Maja przez załogę PGR w Szewnie, powiat Świecie poważnie skróciły termin zasiewów, bo blisko o 10 dni. W realizacji podjętych zobowiązań szczególnie wyróżnili się robotnicy z brygady polowej Tomasik i Kuźwiak, wyrabiający przeciętnie po 130 procent normy.

Piękny przykład dał całej załodze przewodniczący rolnej rady zakładowej tow. Duńczyk, który wraz z zetempowcami energicznie przystąpił sam do prac siewnych i osiągnął przeciętnie po 120 procent normy dziennie.

J. Ostaszkiewicz

Członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Kosowie, pow. Świecie — Michał Compa, Adam Poziomek znakują pole pod wysadki buraków cukrowych.

Foto „Gazeta"

Zwycięskie załogi robotnicze

W dniu wczorajszym na uroczystej akademii pierwszomajowej załoga Zakładów Przemysłu Wapienniczego w Piechcinie otrzymała sztandar przechodni CRZZ za zwycięstwo we współzawodnictwie ogólnopolskim w I kwartale br. Sztandar ten załoga miała już w swoim posiadaniu w III kwartale ub. roku.

W roku bież. załoga postanowiła ponownie zdobyć sztandar, tym razem na stałe. Postanowienie zrealizowała.

Olbrzymią pomocą dla załogi była zwycięska realizacja — z nadwyżką — zobowiązań produkcyjnych wartości 113 tys. zł.

W czynie tym wyróżniły się załogi młyna wapna oraz warsztatów mechanicznych w Wapiennie i Piechcinie. Poważne osiągnięcia w realizacji zobowiązań miała inteligencja techniczna — np. inż. Teodor Karain wyuczył w tym czasie 2 laborantów przemysłu wapienniczego.

* * *

Ambitna załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów zdobyła ostatnio po raz drugi sztandar przechodni za zwycięstwo we współzawodnictwie ogólnopolskim.

W toku realizacji czynu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja załoga dała Państwu Ludowemu ponadplanową produkcję wartości 350 tys. złotych.

Na szczególne wyróżnienie zasługują: Kazimierz Menpaszyk, Alfons Trawidowski oraz młodzieżowiec Kazimierz Maciejewski, którzy podjęte zobowiązania wykonali z wysoką nadwyżką. Tow. Trawidowskiemu zwycięska realizacja czynu umożliwiła pełne wykonanie zadań III roku Sześciolatki.

* * *

O wykonaniu z nadwyżką swych zobowiązań zameldowali również robotnicy Bydgoskiej Fabryki Taśm i Pasów, którzy swój czyn produkcyjny wartości 194.304 złotych przekroczyli o około 30 tys. złotych.

Nowe meldunki nadesłały załogi dalszych grudziądzkich fabryk i zakładów pracy. M. in. załoga budowy osiedla Mniszek, w której przodują A. Szczepański, J. Sobociński, J. Jeniszewski, A. Almański oraz brygada Bahuszewicza — dzięki zwycięskiej realizacji swych zobowiązań oddała przedterminowo do użytku 18 mieszkań.

Załoga Zakładów Mięsnych wykonała swe zobowiązania w 111 proc. Załoga drukarni RSW „Prasa" wygospodarowała 73.254 zł. oszczędności.

Ogółem ludzie pracy Grudziądza wykonali już dodatkową produkcję i uzyskali oszczędności wartości 5 milionów złotych.

Z radością i dumą witają zbliżające się Święto 1 Maja masy pracujące całej Polski

KATOWICE. Z radością i dumą witają zbliżające się Święto 1 Maja załogi górnicze kopalń śląskich. Mnożą się meldunki o zwycięskim wypełnieniu zobowiązań produkcyjnych. Górnicy, pełniący Warty z każdym dniem zwiększają wydobycie, wiele załóg, które zameldowały już o wykonaniu swych zobowiązań, kontynuuje swą walkę o dodatkowe tony węgla, który mi powita święto solidarności mas pracujących.

Tereny kopalń przybrały odświętny wygląd.

Wspaniały widok przedstawia Śląsk w godzinach wieczornych. W świetle dziesiątków reflektorów jak płomienie falują czerwone flagi.

Święto mas pracujących będzie dla załóg górniczych dniem podsumowania ich osiągnięć we wspaniałym czynie produkcyjnym na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja.

* * *

WROCŁAW. Stolica Dolnego Śląska przybiera odświętną szatę.

Wzdłuż trasy pochodu 1-majowego ustawia się tysiące masztów, na których zawisną czerwone i biało-czerwone flagi.

Szczególnie pięknie wyglądać będzie w dniu święta centralny punkt uroczystości 1-majowych Wrocławia — Plac Grunwaldzki. Wzdłuż 34-metrowej trybuny staną maszty z flagami biało-czerwonymi i czerwonymi. Między pięknie odcinającymi się na czerwonym tle kolumnami stalowego koloru ustawione zostaną dwa 4-metrowej wielkości portrety Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Ponad 10 tys. chłopów z powiatu wrocławskiego weźmie udział w manifestacyjnym pochodzie w stolicy Dolnego Śląska.

* * *

GDAŃSK. We wszystkich 111 gminach woj. gdańskiego, w świetlicach gromadzkich i w szkołach oraz w Państwowych Gospodarstwach Rolnych trwają ożywione przygotowania do radosnego obchodu święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Liczni chłopi przybędą na uroczystości 1-majowe do miast powiatowych oraz do Gdańska i Gdyni.

W wielu gromadach na Wybrzeżu odbywają się już zebrania 1-majowe. Biorą w nich udział ekipy robotnicze z miast. M. in. w akademii 1-majowej w Miłocinie w pow. gdańskim, gdzie zebrało się ponad 400 chłopów z okolicznych wsi, uczestniczyli stoczniowcy gdańscy.

* * *

KIELCE. Na głównych ulicach miasta — trasie przemarszu — ustawione są gabloty z wykresami, obrazującymi osiągnięcia Polski Ludowej w realizacji Planu 6-letniego. Zakłady pracy przygotowały liczne transparenty i plansze, obrazujące walkę załóg o pokój, o wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

* * *

OLSZTYN. W imprezach organizowanych w dniu 1 Maja w Olsztynie weźmie udział ponad 300 zespołów artystycznych.

Z zakładów pracy wyjadą na wieś ekipy łączności oraz liczne zespoły artystyczne.

* * *

SZCZECIN. Intensywnie przygotowują się do 1 Maja przedsiębiorstwa handlowe Szczecina, które pragną jak najlepiej zaopatrzyć miejsca zbiórek oraz liczne w tym dniu imprezy popołudniowe. Ponad 50 kiosków i sklepów położonych na trasie przemarszu kolumn pierwszomajowego pochodu, zostanie bogato zaopatrzonych w różnorodny asortyment towarów.

Po zakończeniu pochodu na placach i w parkach miejskich odbędą się festyny i zabawy połączone z występami zespołów artystycznych. Uczestników tych imprez obsłużą stoiska MHD, PSS i inne. „Dom Książki" organizuje oprócz stoisk z książkami loterię książkową.

Rozwiązanie Komisji Dalekowschodniej jest brutalnym pogwałceniem przez rząd USA elementarnych praw międzynarodowych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Nowego Jorku:

Dnia 23 kwietnia przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Komisji Dalekowschodniej Hamilton, będący jednocześnie przewodniczącym tej komisji, wystosował do sekretarza generalnego Komisji Dalekowschodniej Johnsona pismo z zawiadomieniem o rozwiązaniu komisji w związku z wejściem w życie dnia 28 bm. tzw. traktatu pokojowego z Japonią. W związku z tym przedstawiciel ZSRR w Komisji Dalekowschodniej Paniuszkin przesłał 28 kwietnia przewodniczącemu Komisji Dalekowschodniej Hamiltonowi oświadczenie, w którym między innymi czytamy:

W związku z pismem przedstawiciela Stanów Zjednoczonych w Komisji Dalekowschodniej o rozwiązaniu Komisji Dalekowschodniej delegacja radziecka w tej komisji uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Oświadczenie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych o rozwiązaniu Komisji Dalekowschodniej jest nowym bezprawnym aktem rządu Stanów Zjednoczonych. O bezprawności tego aktu świadczy chociażby fakt, że został on dokonany w związku z bezprawnym separatystycznym traktatem pokojowym z Japonią, zawartym z pogwałceniem odpowiednich porozumień międzynarodowych o Japonii — deklaracji kairskiej i poczdamskiej, porozumienia jałtańskiego, uchwał Komisji Dalekowschodniej oraz deklaracji Narodów Zjednoczonych z 1 stycznia 1942 r. Rząd Stanów Zjednoczonych nie po raz pierwszy ucieka się do brutalnego gwałcenia wspomnianych porozumień między mocarstwami w sprawie Japonii. Na długo przed podpisaniem separatystycznego traktatu pokojowego było jasne, że cele Stanów Zjednoczonych w Japonii nie mają nic wspólnego z przyjętymi przez nie zobowiązaniami o niedopuszczeniu do odrodzenia Japonii jako państwa agresywnego.

Kontynuowaniem tej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Japonii było zawarcie z nią separatystycznego traktatu pokojowego. Zawarcie tego traktatu dowodzi, jak daleko posunął się rząd USA w swej polityce przekształcania Japonii w bazę wypadową Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie. Dlatego też separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią oraz tzw. „paktu bezpieczeństwa", przekształcających Japonię w zależne od USA państwo, które winno podporządkować swe interesy narodowe agresywnym celom kół rządzących USA, nie można oceniać inaczej, niż jako układy przygotowywania nowej wojny na Dalekim Wschodzie.

Oświadczenie o likwidacji Komisji Dalekowschodniej jest ukoronowaniem polityki rządu USA, zmierzającej do brutalnego pogwałcenia przez Stany Zjednoczone swych zobowiązań wobec Japonii. Oświadczenie to zostało złożone bez względu na to, że Komisja Dalekowschodnia, jak wiadomo, nie wykonała bynajmniej swych funkcji zleconych jej uchwałą Moskiewskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, USA i Anglii z r. 1945, do której przyłączyły się Chiny.

W wyniku narzuconego Japonii separatystycznego traktatu pokojowego oraz wspomnianego „paktu bezpieczeństwa", w Japonii pozostają wojska amerykańskie, co podkreśla zależność Japonii. Tak więc sytuacja Japonii faktycznie nie uległa zmianie. Znajduje się ona nadal w sytuacji kraju okupowanego ze wszystkimi wypływającymi stąd ujemnymi następstwami dla jej niezawisłości narodowej i suwerenności państwowej. Jasne jest, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada przede wszystkim na rząd USA. Rząd Radziecki, domagający się wycofania z Japonii wszystkich wojsk okupacyjnych oraz rzeczywiście pokojowego uregulowania kwestii japońskiej z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, nie może ponosić żadnej odpowiedzialności za sytuację, jaka się wytworzyła.

Paniuszkin zażądał opublikowania oświadczenia delegacji radzieckiej jako dokumentu Komisji Dalekowschodniej.

Zwycięskie meldunki o realizacji zobowiązań na cześć 1 Maja

WSPANIAŁE SUKCESY GÓRNIKÓW ŚLĄSKICH

KATOWICE. Według ostatnich meldunków czołowe miejsce w realizacji zobowiązań wśród górników rybnickich zakładów przemysłu węglowego zajęła załoga kopalni „Marcel". Górnicy tej kopalni realizując swe zobowiązania do 25 bm. wydobyli dodatkowo przeszło 8 tys. ton węgla.

Górnikom kopalni „Marcel" dotrzymuje kroku załoga kopalni „Siemianowice", która wydobyła już dodatkowo przeszło 14 tys. ton węgla.

82 MILN. ZŁ. — TO WARTOŚĆ CZYNU PRODUKCYJNEGO ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH

ŁÓDŹ. Już ponad 82 miln. zł. przyniósł gospodarce narodowej czyn produkcyjny ludzi pracy Łodzi i województwa, podjęty dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja. Chociaż zobowiązania w olbrzymiej większości zakładów zostały znacznie przekroczone, załogi w dalszym ciągu podnoszą wydajność pracy i ulepszają jakość produkcji.

Ponad 50 tys. robotników, majstrów, inżynierów i techników stanęło do pełnienia Wart na cześć 1 Maja.

Hale produkcyjne setek zakładów wytwórczych przybrały barwny, odświętny wygląd. Tysiące proporczyków, transparentów z hasłami 1-majowymi KC PZPR, portrety przywódców polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej znaczą te oddziały produkcyjne, zespoły i stanowiska robocze, gdzie masowo zaciągnięto Warty.

* * *

W szybkim tempie realizują swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, załogi przedsiębiorstw budowlanych w Łodzi i województwie łódzkim.

Według niepełnych jeszcze meldunków wartość wykonanych już przez te załogi dodatkowych robót wyniosła ponad 4,5 miln. zł.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła w Czynie Pierwszomajowym załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Montażowego, która wykonała swe zobowiązania w 175 proc., a obecnie przystępując do pełnienia Wart dla uczczenia Święta 1 Maja podjęła dodatkowe zobowiązania wartości 150 tys. zł.

Do Pierwszomajowych Wart stanęło już na łódzkich budowach ponad 5 tysięcy robotników.

ZAŁOGA HUTY SZKŁA „WAŁBRZYCH" WYKONAŁA ZOBOWIĄZANIA

WAŁBRZYCH. 28 bm. załoga huty szkła lustrzanego „Wałbrzych" zameldowała o realizacji podjętych zobowiązań produkcyjnych w 150 proc. Robotnicy huty dali dodatkową produkcję i oszczędności łącznej wartości ponad 800 tys. zł.

Przystępując do realizacji zobowiązań robotnicy huty przygotowali się starannie do podniesienia ilości i jakości produkcji.

Wejście w życie separatystycznego „traktatu pokojowego" z Japonią

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS z Tokio, dnia 28 bm. wieczorem wszedł w życie oficjalnie separatystyczny „traktat pokojowy" z Japonią.

Naród japoński, wbrew oficjalnej radości prasy burżuazyjnej przyjął z całkowitą obojętnością fakt wejścia w życie tego separatystycznego traktatu, który faktycznie w najmniejszym stopniu nie zmienia sytuacji Japonii, pozostającej nadal pod znienawidzoną okupacją amerykańską.

Jak podaje Agencja Kiodo Cusin, frakcja komunistyczna w parlamencie japońskim opublikowała deklarację w związku z wejściem w życie separatystycznego „traktatu pokojowego". W oświadczeniu tym Partia Komunistyczna potwierdza swą wolę walki o uchylenie zdradzieckich układów i wycofanie wojsk obcych z Japonii, o wyzwolenie narodu japońskiego i utrwalenie pokoju na całym świecie.

Załoga Inowrocławskich Zakładów Sodowych w Mątwach otrzymała sztandar przechodni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w dniu międzynarodowego święta klasy robotniczej, posiada szczególną wymowę. Zaszczytne wyróżnienie w dniu przeglądu i mobilizacji sił mas pracujących zobowiązuje do zwiększenia tempa, do nowych osiągnięć.

Załoga zdaje sobie z tego sprawę. Przemawiający w jej imieniu tow. Władysław Kościelski, który wraz z Franciszkiem Michalakiem i Adamem Stolarczykiem, przyjął sztandar przechodni z rąk poprzednich zwycięzców w Ząbkowie, zapewnia, że załoga Zakładów Sodowych będzie walczyć o zatrzymanie sztandaru na własność.

Dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego Kleczkowski i przedstawiciel Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chem. Ślązak przekazują w swych wystąpieniach pozdrowienia i podziękowania zwycięskiej załodze, wyrażając nadzieję, że uzyskanie sztandaru przechodniego będzie zachętą do dalszej walki o utrzymanie prymatu.

W imieniu zaproszonych na uroczystość przedstawicieli z pokrewnych zakładów w kraju przemawia reprezentant Krakowskich Zakładów Sodowych składając gratulacje i życzenia dalszych zwycięstw.

Uroczysty dzień wręczenia sztandaru przechodniego czci załoga Zakładów Sodowych nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Dodatkowe zobowiązania przyniosą ponadplanową produkcję wartości ponad 88 tys. zł.

Zanim jeszcze padną nazwiska wyróżnionych we współzawodnictwie, którzy otrzymują nagrody pieniężne, dyrektor Zakładów Sodowych tow. Kazimierz Szarek odczytuje list z Kancelarii Cywilnej Prezydenta, adresowany do pracowników Inowrocławskich Zakładów Sodowych.

Są w nim zawarte serdeczne podziękowania za życzenia złożone Prezydentowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu Jego urodzin.

Niech żyje Towarzysz Bierut! — zrywa się, potężnieje pod wysokim sklepieniem hali okrzyk — w którym zawarta jest głęboka miłość do Przywódcy narodu.

O wielkiej prawdzie entuzjazmu załogi świadczy zobowiązaniowe współzawodnictwo pracy rozpoczęte w przededniu 18 kwietnia.

Dziś właśnie wyróżniani są najlepsi, którzy zwyciężyli w szlachetnej rywalizacji. 282 przodujących robotników i pracowników umysłowych otrzymuje nagrody pieniężne. Antoni Niewiadomski, Bernard Przybylski, Jan Wojciechowski, Jan Chojnacki, Stanisław Nowak i Franciszek Głodowski otrzymują zaszczytne odznaki Przodownika Pracy, a Stanisław Nowak odznakę racjonalizatora produkcji.

Ich radość jest radością całej załogi, która obchodzi święto klasy robotniczej z radosnym przekonaniem spełnienia obywatelskich obowiązków wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Echa nominacji Ridgway'a

PARYŻ (PAP). Francuska opinia publiczna dowiedziała się z ogromnym oburzeniem, że następcą Eisenhowera na stanowisku dowódcy atlantyckich sił zbrojnych został generał Ridgway — kat Korei.

Nominacja Ridgway'a — pisze „L'Humanite" — nie jest zwykłą zmianą personalną. Jej prowokacyjny charakter nie ulega wątpliwości. Ridgway obejmuje swe nowe stanowisko po odbyciu krwawej „praktyki". Kontynuator i wielbiciel Mac Arthura, bezpośrednio odpowiedzialny za wymordowanie setek tysięcy cywilnych mieszkańców Korei — Ridgway jest człowiekiem morderczej bomby napalmowej i zbrodniczej wojny bakteriologicznej. Stanowiąc narzędzie Marshalla, który sam jest marionetką banku „Brown and Brothers" oraz Harrimana i spółki, Ridgway będzie w Europie skrupulatnym wykonawcą amerykańskiego kapitału monopolistycznego, w szczególności na odcinku niemieckim.

Naród francuski odpowie we właściwy sposób na prowokacje Waszyngtonu i swego własnego rządu, wzmagając i rozszerzając akcję na rzecz pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec, potęgując walkę o położenie kresu okupacji obcej i o pokój.

„Liberation" podkreśla, że Ridgway zawdzięcza swą nominację wpływom sztabu amerykańskiego na departament stanu. Wykonując posłusznie plany swych mocodawców, Ridgway obciążył swe sumienie zbrodniczą wojną bakteriologiczną w Korei.

Również „Liberation" stwierdza, że nominacja Ridgway'a jest prowokacją w stosunku do Europejczyków. Jego obecność — pisze dziennik — ma nam przypominać, że nic nie przeszkodziłoby przekształceniu Francji w nową Koreę. Tym bardziej więc parlament francuski powinien nareszcie zrozumieć, jakimi niebezpieczeństwami grozi krajowi pakt atlantycki i wypowiedzieć go zgodnie z pragnieniem narodu.

—o—

Strajk metalowców w Marsylii

PARYŻ (PAP). Na wezwanie CGT metalowcy Marsylii zastrajkowali na 24 godziny, aby poprzeć swe żądania poprawy warunków bytu. Wbrew stanowisku przywódców rozłamowych organizacji, do strajku przyłączyli się metalowcy zrzeszeni w FO i w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych.

Uroczysty wieczór poświęcony pamięci Juliana Bruna

28 bm., w 10 rocznicę śmierci znakomitego publicysty i płomiennego rewolucjonisty — Juliana Bruna, odbył się, staraniem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, wieczór poświęcony jego pamięci.

W prezydium zebrania, któremu przewodniczył Budowniczy Polski Ludowej Franciszek Fiedler, zasiedli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jakub Berman i Edward Ochab oraz: Stefan Staszewski — kierownik Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR, Leon Kasman — redaktor naczelny „Trybuny Ludu", Roman Werfel — redaktor naczelny „Nowych Dróg", Eugenia Brunowa — wdowa po Julianie Brunie, Tadeusz Daniszewski — kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR, Artur Starewicz — kierownik Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR, Henryk Korotyński — prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Jerzy Waśniewski — sekretarz generalny Stowarzyszenia i Bolesław Wójcicki — publicysta.

Salę zebrań Domu Dziennikarza im. Juliana Bruna wypełnili licznie przybyli dziennikarze Stolicy. Przybyły również córka i siostry Juliana Bruna.

Zagajając uroczystość Franciszek Fiedler scharakteryzował ofiarną działalność Juliana Bruna w szeregach SDKPiL i KPP i przedstawił jego wielki wkład w rozwój rewolucyjnej publicystyki polskiej.

Obszerny referat o życiu i działalności publicystycznej Juliana Bruna wygłosił Roman Werfel.

Henryk Korotyński odczytał następnie uchwałę powziętą przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, która głosi:

„Celem uczczenia pamięci wybitnego polskiego publicysty i płomiennego rewolucjonisty Juliana Bruna, w związku z 10 rocznicą jego śmierci, Zarząd Główny Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich powziął uchwałę o ufundowaniu dorocznej nagrody imienia Juliana Bruna.

Nagroda przyznawana będzie młodym dziennikarzom, wyróżniającym się w pracy redakcyjnej, publicystycznej, społecznej, samokształceniu ideologicznym i zawodowym".

Dar pionierów niemieckich dla Prezydenta Bolesława Bieruta

BERLIN (PAP). W jednej ze szkół w dzielnicy Malchow w Berlinie odbył się uroczysty obchód pierwszej rocznicy nadania Szkolnej Organizacji Pionierskiej imienia Bolesława Bieruta.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty NRD, Magistratu Wielkiego Berlina, Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, przedstawiciele centralnych władz Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej oraz Polskiej Misji Dyplomatycznej w Berlinie. Młodzież pionierska uroczyście zapewniła, iż dołoży wszelkich starań, by przez uzyskiwanie coraz lepszych wyników w nauce i pracy społecznej być w dalszym ciągu godną należenia do organizacji noszącej imię Prezydenta Polski Ludowej.

Jako dar dla Prezydenta Bolesława Bieruta młodzi pionierzy przekazali artystycznie wyhaftowaną makatę, obrazującą przyjaźń między młodzieżą niemiecką a polską.

Wyjazd delegacji polskich na uroczystości 1-majowe w krajach demokracji ludowej

W dniu 28 bm. wyjechały z Warszawy delegacje polskich związkowców, które wezmą udział w obchodach Święta Pracy w Rumunii, na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Do Bukaresztu wyjechali: przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Państwowych — Mieczysław Domagała, przodownik pracy z Pafawagu Stefan Ostrowski oraz znany literat — Wiktor Woroszylski.

W Budapeszcie związkowców polskich reprezentować będą: wiceprzewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników — Wiktor Sambor i przodownica pracy z ZPW im. Róży Luksemburg w Łodzi — Bronisława Jach, odznaczona orderem „Sztandar Pracy" II kl.

Udział w uroczystościach 1-majowych w Pradze wezmą: wiceprzewodnicząca ORZZ Katowice — Bronisława Cieślik oraz przewodniczący rady zakładowej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu — Edward Deberko.

Delegacje zagraniczne na uroczystości pierwszomajowe w Polsce

W dniu 29 bm. przybyły do Warszawy dalsze delegacje na uroczystości pierwszomajowe: delegacje Węgier i Bułgarii oraz przedstawiciele robotników austriackich.

W skład delegacji węgierskiej wchodzą: sekretarz generalny Zw. Zaw. Prac. Państwowych i członek Prezydium Centr. Rady Zw. Zaw. Węgier — Ernoe Zentai oraz przewodniczący Rady Zw. Zaw. m. Stalino — Lajos Faldon.

Związkowców bułgarskich reprezentują: przewodniczący Rady Zw. Zaw. Kolarowgradu — Nicolas Dymitrow Iwanow i wyróżniająca się pracownica państwowego sklepu w Sofii — Ivanka Troikowa Todorowa.

Jako przedstawiciele robotników austriackich przybyli: pracownik Fabryki Parowozowej we Florisdorf, Franz Kozel i ślusarz z kopalni w Fahnsdorf w Styrii — Max Strumpf.

—o—

Protesty przeciwko „układowi ogólnemu"

BERLIN (PAP). Jak donoszą, delegaci 6.000 robotników stoczniowych w Hamburgu zażądali zastosowania wszelkich środków walki związkowej, by nie dopuścić do zawarcia przez rząd boński militarystycznego „układu ogólnego" z mocarstwami zachodnimi.

Uczestnicy konferencji związkowej w Monachium wysunęli w imieniu 32.000 członków Związku Zawodowego Pracowników Przedsiębiorstw Komunalnych i Transportu żądanie zastosowania wszelkich form walki przeciwko adenauerowskiej polityce przygotowań wojennych.

V Wyścig Pokoju

We wtorek, 29 bm. w przeddzień rozpoczęcia V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" przybyła do Warszawy drużyna kolarzy włoskich. Włosi, którzy reprezentują Robotniczy Związek Sportowy przybyli w składzie: Parissini (uczestnik Wyścigu Pokoju w roku ubiegłym), Ferri (trzeci w zeszłorocznym Wyścigu Pokoju), Galotta ,Perotti i Federici.

Włosi startować będą w składzie 5-osobowym, gdyż szósty zawodnik, najlepszy kolarz reprezentacji zachorował w drodze do Polski i musiał wrócić do kraju.

Kierownikiem ekipy jest członek KC Komunistycznej Partii Włoch Tarocci. Drużynie towarzyszą również kierownik techniczny, masażysta, mechanik oraz przedstawiciel organu Komunistycznej Partii Włoch „Unita" — red. Colli.

We wtorek 29 bm. przybyła samolotem do Warszawy duńska ekipa kolarzy zagranicznych — uczestników V Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

Duńczycy przybyli w silnym składzie ze swym czołowym kolarzem pięciokrotnym mistrzem Danii Petersenem. Drugim czołowym zawodnikiem drużyny jest Roepke — trzykrotny uczestnik Wyścigu Pokoju. Pozostali zawodnicy to: Jensen, Hansen, Kristoffersen i Falkboell.

Kierownikiem ekipy jest sekretarz Duńskiego Związku Kolarskiego — Andersen. Ponadto drużynie towarzyszy mechanik, masażysta oraz przedstawiciel dziennika „Land og Volk" — red. Larsen.

Z Duńczykami przyjechał również szósty reprezentant Holandii, kandydat drużyny narodowej na Olimpiadę w Helsinkach — Van Neerven.

Pozdrawiamy wielki naród chiński odpierający zwycięsko zbrodnicze napaści amerykańskich ludobójców i tworzący pod wodzą Mao Tse-tunga nowe, wolne życie!

Umacniajmy sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, podstawę władzy ludowej, źródło siły Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Majowe dni lat walki o wyzwolenie

Jutro w zwycięskim marszu wyjdziemy na ulice naszych miast, by pod rewolucyjnymi, czerwonymi sztandarami święcić dzień międzynarodowej solidarności proletariatu. Pójdą ramię przy ramieniu robotnicy i chłopi, kobiety i młodzież, pracownicy nauki i sztuki, inteligencja pracująca. 1 Maj stał się bowiem w naszej wyzwolonej Ojczyźnie dniem radosnego triumfu, świętem ogólnonarodowym, dniem dalszej mobilizacji do twórczej pracy dla dobra Polski Ludowej, dla pokoju.

Długie 60 lat zmagań i ofiarnej walki proletariatu polskiego poprzedziły nasze Majowe Święto. W bruk ulic, którymi iść będziemy, wiele wsiąkło robotniczej krwi. Wiele matek proletariackich opłakiwało synów i mężów, którzy zginęli od kul sypiących się niejednokrotnie na 1-majowe pochody. Nie wolno nam o tamtych dniach zapominać, bo z nich narodziła się nasza wolność.

MAJ GNIEWNEGO PROTESTU

Była to pierwsza wiosna złudnej niepodległości. Na rewolucyjnych działaczy robotniczych, na KPP zepchniętą w podziemia spadała lawina okrutnej represji. Wysługująca się burżuazji prawica PPS szykowała się do obchodów pierwszomajowych, które, jak sądziła, miały stać się triumfem zdrady. Ale zahartowana w bojach klasowych, wychowana w rewolucyjnej szkole SDKPiL, bogata w doświadczenia Rad Delegatów Robotniczych polska klasa robotnicza nie dała się omamić, ani zastraszyć. Komunistyczna Partia Polski wyszła na ulice skupiając pod swymi sztandarami rewolucji socjalnej masy proletariatu polskiego. 1 Maja 1919 roku, pierwszy Maj powojenny stał się przeglądem sił rewolucyjnej armii, która zapowiadała, że walczyć będzie aż do zwycięstwa, do dnia kiedy obalona będzie ostatecznie i raz na zawsze przemoc zdradzieckiej burżuazji. „Hasła komunistyczne — czytamy w odezwie KC KPP wydanej po 1 Maja — okazały się wyznaniem wiary olbrzymich mas proletariackich. Partia, która nie posiadała w całym kraju ani jednego pisma legalnego... partia, która w burżuazyjnym sejmie i burżuazyjnej radzie miejskiej nie ma ani jednego przedstawiciela — okazała się najsilniejszą partią wśród proletariatu stolicy".

Odtąd już rok po roku coraz liczniejsze, coraz potężniejsze były obchody majowe. Pod czerwonymi sztandarami skupiały się coraz szersze rzesze bojowników, którzy nieugięcie walczyli o władzę proletariatu, walczyli przeciwko zdradzieckiej burżuazji, przeciwko wysługującej się jej prawicy PPS. Tak było w pamiętnym roku 1920, gdy w majowych pochodach rozbrzmiewały gniewne głosy protestu przeciwko zbójeckiemu najazdowi Piłsudskiego na Kraj Rad, tak było w latach późniejszych, gdy wbrew wzmagającemu się terrorowi rosły rewolucyjne szeregi żołnierzy walczących o Polskę socjalistyczną, wolną, sprawiedliwą, wieczystym sojuszem złączoną ze Związkiem Radzieckim, więzami proletariackiej solidarności związaną z międzynarodowym proletariatem.

Starsi towarzysze dobrze pamiętają, czym dla klasy robotniczej był w owych latach 1 Maja. Wzmagała się robota organizacyjna; w wirze niebezpieczeństw wyrastali doświadczeni zahartowani rewolucjoniści. Na nic zdawał się przedmajowy terror policji i bojówek prawicy PPS, na nic zdawały się odezwy PSS nawołujące do walki z komunistami. Dzień międzynarodowej solidarności proletariatu był bojowym świętem polskim mas pracujących miast i wsi; w walce rodziła się, wbrew zdradzie przywódców PPS; zwarta jedność klasy robotniczej.

OD PPS-owskich KUL...

Nadszedł pamiętny tragiczny majowy dzień 1926 roku. Ze wszystkich stron Warszawy, z Woli, Bródna, Powiśla, Czerniakowa płynęły ku śródmieściu szumiące czerwienią rewolucyjnych sztandarów pochody. Nie potrafiły ich wstrzymać i rozbić ani gęste kordony policji, ani bandy cywilnej ochrony, krążące na skrzyżowaniach ulic. Pod wodzą KPP szła fabryka za fabryką, dzielnica za dzielnicą. Plac Teatralny zapełnił się wielotysięcznym tłumem. I wtedy to, gdy po wysłuchaniu płomiennych przemówień zwarte szeregi komunistów zaczęły formować pochód, kierując się w stronę Senatorskiej i Miodowej, bojówki pepesowskiej milicji zastąpiły pochodowi drogę. Milicja PPS ciężarowymi samochodami najeżdżała na tłumy, miażdżąc i gniotąc, szarżą nacierała, tratując, granatowa zgraja. Gdy mimo to masy demonstrantów przedarły się na Krakowskie Przedmieście — bojówki PPS — zasypały pochód gradem kul. Z trzaskiem łamały się rewolucyjne sztandary, krew polała się na bruk.

Setki rannych, wiele zabitych. Taki był wynik straszliwej krwawej prowokacji, zorganizowanej przez „górę" PPS, która za cenę krwi chciała przeszkodzić formowaniu się jednolitego frontu, rodzącego się w walce z przemocą.

Nie pierwszy i nie ostatni był to tak krwawy maj. Reakcja polska, faszystowska dyktatura Piłsudskiego, przeciwko której jedynie KPP mobilizowała masy pracujące, przechodziła do coraz zaciekleiszych ataków na prawa i zdobycze klasy robotniczej. Z roku na rok, coraz wcześniej defensywa rozpoczynała aresztowania, rewizje. Fabrykanci grozili za udział w pochodach wyrzucaniem z pracy, reakcyjny kler z ambon groził chłopstwu, które coraz bardziej masowo brało udział w majowych pochodach, klątwą i odmawiał demonstrantom spowiedzi.

Mimo to, rokrocznie potężniały majowe pochody, mimo to, dumnie na ulicach rozbrzmiewał śpiew Międzynarodówki.

CZERWONE KOKARDY

Akademia 1-Majowa za murami więziennymi... Ileż trudów i przeciwności trzeba było pokonać, aby ją zorganizować, aby nawiązać kontakt z innymi celami, by przed czujnymi oczyma straży przemycić i ukryć książkę, zdobyć kawałek bezcennego czerwonego materiału.

Z czego robiono czerwone kokardy, tradycyjną rewolucyjną odznakę? Ze wszystkiego co można było zdobyć, ze wszystkiego co wpadło pod rękę. Raz, był to skrawek bluzki czy szala, innym razem bibułka. We wspomnieniach wielu warszawskich towarzyszy przechowała się opowieść o czerwonej onucce — którą miał przypadkiem jeden z aresztowanych.

„Jakże cenną stała się owa onucka. Wypraliśmy ją starannie. Pocięliśmy na drobne kawałki, żeby starczyło dla całej komuny więziennej, rozesłaliśmy ją po wszystkich piętrach i celach, w których siedzieli komuniści, i działacze robotniczy. Żeby nie zasypać całego zapasu znaczków czerwonych, rozdzieliliśmy je między siebie. Każdy z nas najstaranniej ukrył przy sobie drogocenny skrawek".

Przez grube mury szły wystukiwane instrukcje zarządu komuny więziennej o porządku demonstracji. — Wysłuchiwano następnie referatów, śpiewano rewolucyjne pieśni. Choć straż więzienna waliła kolbami w drzwi, choć wygarniano z cel towarzyszy, prowadząc komunistów do karceru, nie milkły słowa pieśni. Na spacerach w głębokich studniach więziennych dziedzińców, na cichą komendę stawano na baczność, przypinając do klap czerwone kokardy, gdzieniegdzie udawało się ozdobić cele przemyślnie przemyconymi portretami przywódców Rewolucji.

Mimo murów mimo krat
Doniosłym głosem woła miasto
Odpowiemy na ich hasło,
Okrzyk nasz mury przebije:
„Polska Socjalistyczna niech żyje!"

NIE PROSIMY O NIC, SIĘGAMY PO WSZYSTKO

Obchody 1-majowe w Polsce sanacyjnej czerwonymi rozdziałami znaczyły historię rewolucyjnych zmagań klasy robotniczej prowadzonej przez KPP. Gdy imperializm anglo-amerykański zaczął zbroić Hitlera, pchając go do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, gdy widmo wojny zawisło nad światem i na barki proletariatu spadał potworny faszystowski ucisk, w Polsce szeroko rozlała się fala strajków, wystąpień, demonstracji. Potężne pochody pierwszo majowe były w tych latach groźnym ostrzeżeniem dla zdradzieckiej burżuazji, która kumała się z brunatnym faszyzmem, dla prawicowych przywódców PPS knujących spiski przeciw klasie robotniczej. Wiosną 1936 roku padły trupy robotnicze we Lwowie i Krakowie. Bohaterska walka robotnic „Semperitu" wywołała potężny protest. Stanęły maszyny, wygasły fabryczne piece. KPP wzywała masy, by w szerokim froncie ludowym szły do walki z terrorem faszystowskim, do walki przeciw twórcom Berezy Kartuskiej, do walki o pokój, chleb i wolność. Szła na wezwanie KPP wieś pracująca, szła młodzież i inteligencja, szli robotnicy PPS-owcy, którzy, mimo szykan zdrajców spod znaku Zarembów, Kwapińskich, Arciszewskich — łączyli się z komunistami w jednolitym froncie.

„W jednolitym froncie święciliśmy 1 Maja wspominają towarzysze z Krakowa. Nie mogło być inaczej. Przecież to 5 tygodni temu, jak w walce o prawo do strajku, w walce przeciwko krwawemu wojewodzie i jego mocodawcom zjednoczyły się wszystkie siły proletariatu Krakowa. Krew poległych i rannych scementowała tę jedność".

50 tysięcy ludzi zebranych na rynku wznosiło okrzyki „Precz z faszyzmem". „Niech żyje Związek Radziecki". „Niech żyje dyktatura proletariatu". I choć z wieży kościoła Mariackiego groziła karabinami maszynowymi policja — długo i potężnie rozbrzmiewał śpiew Międzynarodówki. „Nie prosimy o nic, sięgamy po wszystko" głosiły bojowe transparenty niesione przez proletariat Warszawy i Łodzi, Częstochowy, Kielc, Zagłębia...

Powstanie szerokiego frontu ludowego byłoby ciosem dla burżuazji, dla sanacyjnego reżimu. Dwoili się więc i troili zdradzieccy przywódcy PPS i prawicowi wodzowie Stronnictwa Ludowego, by nie dopuścić do współdziałania z komunistami; rodzimy faszyzm pętlą terroru usiłował zdusić ruch robotniczy.

Mimo to, setki tysięcy patriotów stawały pod sztandarami Pierwszego Maja do walki solidarnej, jednolitofrontowej, do walki w obronie zagrożonej Ojczyzny, przysięgając, że nie ustaną w walce dopóty, dopóki nie zostanie rozbity raz na zawsze śmiertelny wróg narodu polskiego, obcy i rodzimy faszyzm, dopóki nie zwycięży idea głosząca wyzwolenie człowieka, idea Marksa — Lenina — Stalina.

Tej przysiędze polska klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia PPR dochowała wierności, wiodąc naród polski do walki z hitlerowskim najeźdźcą. Wypełniając tę przysięgę, polskie masy pracujące budują dziś pod przewodem PZPR i Towarzysza Bieruta szczęśliwe jutro narodu — socjalizm.

J. Kuczewska

Książka towarzyszem na budowie

NA ZDJĘCIU: Kier. budowy bloku 4a na MDM-ie, Zbigniew Janczyszyn, objaśnia robotnikom założenia Planu 6-letniego odnośnie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej korzystając przy tym z albumu „Sześcioletni plan odbudowy Warszawy".

Foto CAF — Nowosielski

Wymiana doświadczeń MISTRZÓW WYSOKIEGO URODZAJU

Jak uprawiam buraki cukrowe

Jest już koniec kwietnia. Ostatnie dni tego miesiąca są najodpowiedniejszą porą do siewu buraków cukrowych. Staram się zawsze, żeby już do tej pory ziemia była zawłókowana. A czynię to starannie i dokładnie.

Przed przystąpieniem do siewów daję nawozy sztuczne w ilości 75 kg azotniaku, 250 kg superfosfatu i 200 kg soli potasowej na hektar. Rozsiany nawóz przykrywam broną. Można to robić też kultywatorem. Zależy to od tego, w jakim stanie jest rola.

Kiedy już mam siać buraki cukrowe wałuję rolę niezbyt ciężkim wałem. Chodzi mi o to, żeby nasiona nie zostały za głęboko umieszczone. Zawsze pilnuję, żeby głębokość umieszczenia nasion w roli wynosiła od 2 do 2,5 cm.

Sieję siewnikiem przy szerokości rzędów od 40 do 50 cm. Używam na hektar od 20 do 25 kg nasion. Czasem po zasiewie tworzy się na wierzchu ziemi skorupa. Łamię ją wałkiem pierścieniowym.

Kiedy pokażą się rzędy wschodzących buraków stosuję pierwsze gracowanie. Ale ponieważ buraki są bardzo wrażliwe na zaskorupianie się roli, więc gdy tylko utworzy się skorupa — zaraz stosuję gracowanie.

Po wzejściu buraków stosuję pogłównie nawozy azotowe w ilości 75 kg na hektar.

Do przerywki przystępuję wtedy, kiedy buraki mają 3—4 listki. Nigdy z przerywką nie zwlekam, bo wiem, że jest ona najważniejszą czynnością przy pielęgnowaniu buraków. Dlatego przeprowadzam ją bardzo dokładnie. Pozostawiam w rzędzie po jednej najsilniejszej roślinie, mniej więcej co 20 do 25 cm. Rośliny przeznaczone do usunięcia wyrywam ostrożnie, przytrzymując i wciskając lekko do ziemi burak pozostawiony.

Przez cały czas wzrastania buraków, dokąd nie zacienią rzędów — powtarzam gracowanie i motykowanie ręcznie albo narzędziami konnymi.

Przerywkę kończę po 3 — 4 tygodniach od ukazania się wschodów. Potem daję drugą dawkę nawozów azotowych znów w ilości 75 kg na hektar.

W ten sposób osiągam przeciętną wydajność z hektara 400 kwintali buraków cukrowych.

Michał Karaś
średniorolny chłop
z gromady Murczynek, pow. Żnin

O czym należy pamiętać przy sadzeniu ziemniaków

Jest wielu rolników, którzy uskarżają się na małe zbiory ziemniaków powodowane chorobami wywoływanymi przez tzw. wirusy. Są one najgroźniejszym wrogiem ziemniaków. Powodują skarłowacenie krzaków, zniekształcanie i kędzierzawienie się liści, występowanie żółtych plam na liściach, usychanie dolnych liści. A najgorsze to, że bulwy stają się drobne i jest ich bardzo mała ilość pod krzakami. Dlatego są niskie zbiory.

Wiemy, że choroby przenoszone są z roślin chorych na zdrowe m. in. przez mszyce z drzew owocowych. Dlatego też trzeba niszczyć mszyce na drzewach owocowych. Należy więc opryskiwać plantacje środkami chemicznymi, a do sadzenia nie można używać drobnych bulw, bo są one często zarażone wirusami.

Wydaje mi się więc, że dobrze by było, żeby w każdej gromadzie zaprowadzić oddzielne plantacje przeznaczone tylko na sadzeniaki. Ale plantacja taka powinna być założona z dala od innych pól ziemniaczanych, przynajmniej o 100 m. Do sadzenia należałoby użyć bulwy średniej wielkości, jednej odmiany, całe, zdrowe i bez plam. Bulwy te winny pochodzić z pola, które dało najwyższe plony. To gwarantuje, że są one mniej zarażone chorobami wirusowymi.

Na takiej plantacji przy stałej pielęgnacji i przy pomocy agronoma można by wyhodować zdrowe bulwy dla całej gromady i przez to podnieść plony. Przy używaniu sadzeniaków tylko z tego pola można by ziemniaki doprowadzić do zdrowego stanu.

Po paru latach osiągniemy na pewno znacznie wyższe plony ziemniaków.

Roman Jasiński
średniorolny chłop z gromady
Kamień, pow. Sępólno

Co przyniosła załodze Parowozowni Toruń — Kluczyki realizacja zobowiązań

dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta oraz Święta 1 Maja

Tak już się utarło, że każdy czyn produkcyjny kolejarzy z Kluczyków przynosi im coś nowego, będącego nowym krokiem naprzód w ich walce o obniżkę kosztów własnych. Było tak w roku ubiegłym, kiedy zastosowano metody Kowalowa, Korabielnikowej, system potokowy w dziale napraw wagonów czy metody przodujących maszynistów radzieckich. Jest również tak i obecnie, kiedy załoga realizuje swój czyn dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta oraz Święta 1 Maja.

Dziś tym nowym jest m. in. dział metalizacji natryskowej.

DUMA CAŁEJ ZAŁOGI

„Pomni Twych wskazań, że nie wolno poprzestawać na osiągniętych wynikach i popadać w samouspokojenie zobowiązujemy się dla uczczenia 60-lecia Twoich urodzin i Święta klasy robotniczej 1 Maja oddać do użytku dział metalizacji natryskowej, co jeszcze bardziej pomnoży nasze oszczędności".

Tak pisała załoga do Prezydenta. 9 kwietnia odbyła się ostatnia próba nowoczesnej aparatury zbudowanej na wzór radziecki, pierwsza próba naprawy pompy nową metodą.

Technik Zawadzki, Listownik, Wąsiewicz uwijali się w tym dniu, jak nigdy. Wszystko musi być według ścisłego harmonogramu pracy. Aparatura jest już włączona. Najpierw uszkodzona część pompy czyszczona jest mechanicznie piaskiem. Nie może być na niej ani cząsteczki brudu, musi być czysta jak lustro. Wtedy dopiero można przystąpić do najważniejszego etapu pracy, do natryskiwania metalu.

Próba wypadła pomyślnie. Dział metalizacji natryskowej — duma całej załogi — oddany został do użytku na 11 dni przed terminem.

WIĘCEJ TON WĘGLA

Dumą załogi są też jej młodzieżowe brygady parowozowe. To one jako pierwsze zastosowały radzieckie metody w zwiększonych przebiegach parowozów między płukaniami kotła i naprawami bieżącymi. ZMP-owcy przodują także w oszczędnym spalaniu węgla, ba, żeby węgla, ale przecież Pohl i Pawski oszczędzają również miał, wyłącznie przez nich używany.

— Zarzucali nam koledzy — mówi śmiejąc się Pohl — że nie podjęliśmy zobowiązania spalania kamieni. Gdyby się one chociaż trochę chciały palić, to czemu by nie? Bo dużo można zrobić, kiedy załoga tworzy z parowozem jedną całość, kiedy dba o niego, jak to się zwykle mówi — jak o własną kieszeń.

Wzorem dla Pohla, Pawskiego, Krajewskiego, Renza z OL-49-1, Kuligowskiego, Krysiaka z OK-1 97, a nawet dla starszych maszynistów Oczachowskiego czy Kalisza, są ich radzieccy koledzy Krywonos, Łunin i Papawin. Ich metody, jak walka o wolne przejazdy, umiejętne wykorzystanie różnic terenu, lub rozrzucanie węgla na boki paleniska, tylko podrury z wodą, przynoszą im coraz to wyższe oszczędności.

Jednak nie poprzestaną na osiągniętych wynikach. Realizacja czynu wniosła i u nich coś nowego, zrobili jeszcze jeden krok naprzód.

Kiedy załoga tworzy jedną całość — kolektyw — mówił Pohl — to „całość" znaczy teraz u nich zlikwidowanie różnicy jaka istniała dotychczas w naszym kolejnictwie, różnicy między maszynistą a jego pomocnikiem.

Teraz pomocnik to nie tylko ten, który dorzuci węgla do paleniska — opowiada Krajewski — musi on wiedzieć tyle, ile maszynista. Obaj wykonują wszystkie prace, usuwają drobne usterki, a my nawet robimy takie naprawy, które kiedyś wykonywał wyłącznie dział napraw bieżących. Maszynista i pomocnik to mózg parowozu.

Załoga OL-49-1 zobowiązała się zaoszczędzić dodatkowo w ciągu 3 miesięcy 60 ton węgla, systemem Lidii Korabielnikowej uzyskać oszczędność smarów na 1000 par/km i ominąć 1 naprawę średnią. Dotychczas ZMP-owcy uzyskali już 50 ton węgla, a nowa metoda kolektywności pracy obsługi i bardziej racjonalne wykorzystanie stosowanych już metod pozwoli im, jak zapewniają, uzyskać w maju 80 ton węgla dodatkowej oszczędności. Będzie to rekord na bardzo wysokim poziomie, bo dotychczas wynosi on „zaledwie" 40 ton miesięcznie.

Również dzięki korzystaniu z doświadczeń radzieckich Oczachowski, Sobecki, Rochowiak z parowozu OK 1-347 ominą więcej niż 3 naprawy średnie przewidziane w zobowiązaniu, Henryk Kalisz z OK 1-284 zaoszczędzi dużo więcej niż 22 tys. zł., które by osiągnął z pominięciem jednej tylko średniej naprawy swego parowozu, dalsze wyższe oszczędności z przekroczenia zobowiązań uzyskają młodzieżowcy Kuligowski i Krysiak.

I to jest właśnie to nowe, które przyniosła maszynistom toruńskim realizacja czynu.

JEDNO WĄSKIE GARDŁO MNIEJ

Majster Krzemiński, przewodniczący klubu racjonalizatorów tłumaczy coś zebranym wokół tarczowej piły robotnikom wagonowni.

— Wykonywanie rowków w deskach było kiedyś wąskim gardłem produkcji naszego działu, uzależnieni byliśmy od innych zakładów. Maszyny takiej nie było, a jakbyście chcieli ręcznie wszystko robić, to byś bracie za dużo czasu tracił. I widzicie wpadł mi pomysł, że do wycinania rowków można wykorzystać ot taką zwykłą piłę tarczową. Podjąłem zobowiązanie, dla uczczenia urodzin naszego Prezydenta i 1 Maja, skonstruować taki przyrząd. O, te dwie przystawki. Kładzie się na nie deskę, włącza się piłę i po chwili rowek gotów. Skończyłeś wycinać rowki zdejmujesz przystawki i tniesz już piłą zwyczajnie, jak przedtem. Wąskie gardło zostało zlikwidowane, a dzięki czemu? — Krzemiński zwraca się z tym pytaniem do jednego z uczniów warsztatowych i sam zaraz odpowiada — dzięki czynowi. Bo widzicie — dodaje po chwili — nie chciałem dać Prezydentowi w urodzinowym podarku czegoś powszedniego, co by nie pchnęło naszego działu w swym rozwoju.

6 WAGONÓW PONAD PLAN

W dziale naprawy wagonów wre praca. Słychać stukot młotków, szum palników acetylenowych, nawoływania robotników. Trzeci ponadplanowy wagon przeszedł właśnie próbę i na ścianie hali Norkowski wraz ze Zwierzyńskim zawieszają tablicę z napisem: załoga działu wykonała zobowiązanie w 100 proc.

Napis ten już wkrótce przestaje być aktualny. Jest już 200 proc., a w dniu urodzin Prezydenta dziewiąty z kolei wagon wykonany w ramach zobowiązań opuszcza dział kontroli.

— 6 wagonów ponad zobowiązanie, to wynik dobrej organizacji pracy — mówił na naradzie wytwórczej tow. Fijałkowski, wynik pełnego wykorzystania systemu potokowego i metody Kowalowa.

Na tej samej naradzie wskazano również na niewłaściwe postępowanie kierownictwa parowozowni, które odciąga zbyt wielu pracowników produkcyjnych do wyładowywania z wagonów węgla. Niestety stan ten istnieje dotychczas, co utrudnia rytmiczną pracę, bo kierownictwo nie załatwiło ani interwencji podstawowej organizacji partyjnej, ani rady zakładowej.

Wróćmy jednak do wagonowni. W ubiegłym roku kolejarze z Kluczyków zastosowali radziecki potokowy system napraw, który pozwolił na podniesienie ilości rewizji w stosunku do roku 1945 o 137 proc. Przyczyniła się do tego również metoda inż. Kowalowa.

Podczas realizacji zobowiązań długo analizowano czy można skrócić normy czasowe jeszcze bardziej, czy normy te będą do wykonania. Z pomocą przyszli „Kowalowcy" z działu napraw parowozów Brzyski, Kościecha, Lewandowski i inni.

Okazało się, że można zaoszczędzić kilka minut, przy sprawdzaniu i naprawie hamulca oraz resorów, przez co i inne czynności można przyspieszyć. Jedna naprawa trwa teraz tylko 1 godz. i 45 minut, a nie jak dotychczas 2 godz. i 10 min.

* * *

Ponad 600 tysięcy złotych oszczędności przyniosły już zobowiązania kolejarzy z Kluczyków i przyniosą wkrótce dalsze 170 tysięcy złotych. Jednak nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest natomiast to, że realizacja czynu podjętego dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja wykazała stały wzrost świadomości załogi, którą można dziś śmiało nazwać mistrzem oszczędzania. Wykazała również, że podstawowa organizacja partyjna włożyła duży wkład w upowszechnienie przodujących metod radzieckich Kowalowa, Korabielnikowej, Krywonosa, Łunina i Papawina.

Systemy te przyjęły się z pełnym powodzeniem w parowozowni toruńskiej. Kolejarze dotrzymali słowa danego swemu Prezydentowi — nie poprzestali na osiągniętych wynikach. Podjęty czyn zmobilizował ich do wprowadzenia nowych metod pracy, do ulepszenia jej organizacji.

Dział metalizacji natryskowej, liczne pomysły racjonalizatorskie, które zlikwidowały wąskie przekroje produkcji, dalsze osiągnięcia działu wagonów i maszynistów parowozowych — to właśnie jest to nowe parowozowni toruńskiej, to potężny krok na przód jej załogi w realizacji zadań Planu 6-letniego.

Wojciech Siuda

Metalowcy! Wykorzystajcie w pełni park maszynowy, stosujcie szeroko szybkościowe skrawanie metali. Dajcie więcej maszyn dla przemysłu, budownictwa, rolnictwa i komunikacji!

Z życia Partii

Zbiórka członków koła terenowego PZPR przy KD Bydgoszcz — Kolejowa w dniu 1 Maja odbędzie się o godz. 9 na Pl. Piastowskim przy aptece.

* * *

Akademia pierwszomajowa dla członków koła terenowego PZPR przy Komitecie Dzielnicowym Bydgoszcz — Szwederowo odbędzie się w lokalu KD przy Placu P. Findera dziś, o godzinie 18.

1 Maja otwarcie parku w Smukale

W dniu 1 maja, w związku ze zbliżającym się sezonem letnich wycieczek w okolice Bydgoszczy, zostanie otwarty w Smukale park wraz z gospodą ludową. Każdej soboty odbywać się będą w parku smukalskim od godziny 15 koncerty orkiestr. W niedziele koncerty rozpoczynać się będą o godzinie 12.

Park przed gospodą przygotowano już całkowicie do rozpoczęcia sezonu. Ustawiono świeżo malowane ławki i stoliki, a teren parku oczyszczono i uporządkowano. (bm)

Wystawy książek Biblioteki Miejskiej

W „Dniach Oświaty, Książki i Prasy" Miejska Biblioteka Publiczna organizuje wystawę książki pod hasłem „Osiągnięcia Polski Ludowej". Wystawa w Bibliotece Centralnej, ul. Długa 41 otwarta będzie codziennie od 10—12 i od 16—18.

Na Placu im. Pawła Findera otwarta zostanie wystawa książki pod tytułem: „Polska Ludowa — dziecku". — Wystawę można zwiedzać codziennie od 3 maja w godzinach od 10—12. — Wstęp bezpłatny.

Dodatkowe zobowiązania sportowców Włókniarza

(B) Członkowie sportowej brygady produkcyjnej im. Prezydenta Bolesława Bieruta przy Bydgoskich Zakładach Wyrobów Rymarskich podjęli dodatkowe zobowiązanie dla uczczenia Święta 1 Maja.

Sportowcy Włókniarza wyprodukują dodatkowo 1.000 sztuk torebek rowerowych ogólnej wartości ponad 20 tysięcy złotych.

KOMUNIKATY

Zarząd koła PZW zawiadamia o otwarciu sezonu wędkarskiego, które odbędzie się w niedzielę o godzinie 7 w Łęgnowie.

Złóż datek na TPD

Program uroczystości 1-majowych w Bydgoszczy

Uroczystości obchodu 1 Maja rozpoczną się akademią ogólno-miejską, która odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18 w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

We czwartek, w dniu Święta 1 Maja uczestnicy pochodu zbiorą się w swych zakładach pracy w czasie od godz. 8—9, po czym wyruszą zbiorowo na miejsce zbiórek na godz. 9.30 według następującego planu:

Na Placu Zjednoczenia zbierają się członkowie Wojew. i Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja i grupa przodowników pracy;

na Al. 1 Maja do Placu Wolności zbiera się grupa harcerzy;

na ul. Armii Czerwonej zbiera się grupa sportowców;

na ul. dr Emila Warmińskiego zbierają się: pracownicy zakładów naukowych (oprócz szkół), dziennikarze, artyści Teatrów Ziemi Pomorskiej, Polskie Radio, Kina Stałe, Wieczorowa Szkoła Inżynieryjna;

na Placu Bohaterów Stalingradu zbierają się zakłady pracy dzielnicy Szwederowo;

na Al. 1 Maja — od ul. Śniadeckich do Chodkiewicza zbierają się zakłady pracy dzielnicy fabrycznej;

na ul. Dworcowej zbierają się kolejarze oraz szkoły dzielnicy kolejowej;

na Placu Piastowskim zbierają się pozostałe zakłady dzielnicy kolejowej;

na Placu przy ul. Szubińskiej (zbiórka godz. 8.00—10.00) zbierają się chłopi;

na ul. Grunwaldzkiej (zbiórka o godz. 12.00) zbiera się ORMO i SP;

na Placu Pawła Findera (zbiórka o godz. 8.00) zbiera się transport z eksponatami.

Pochód ruszy o godz. 10.00. Wszystkie dzielnice będą maszerowały jednocześnie czwórkami, tworząc na ul. Generalissimusa Stalina kolumnę z 12 osób w szeregu. Z trzech nurtów z 3 dzielnic utworzy się jeden nurt.

Od godz. 16 rozpoczną się festyny ludowe przy ul. Nakielskiej i w Lesie Gdańskim. Na terenie zabaw będą utworzone „wesołe miasteczka" dla dzieci.

Program igrzysk sportowych na stadionach letnim i zimowym Gwardii oraz na stadionie Spójni przy ul. Nakielskiej i przy Szosie Gdańskiej podaliśmy we wczorajszym numerze. Wstęp na wszystkie imprezy bezpłatny.

—o—

Nauczyciele bydgoscy uczcili Święto 1 Maja uroczystą akademią

W sali Teatru Młodego Widza przy ul. Grodzkiej odbyła się uroczysta akademia Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. Na akademię tę przybyli oprócz nauczycieli bydgoskich także uczniowie i uczennice Państwowego Liceum Pedagogicznego.

Referat okolicznościowy o znaczeniu Święta 1 Maja wygłosił tow. Jan Matuszewski — nauczyciel IV Ogólnokształcącej Szkoły stopnia podstawowego i licealnego.

W rezolucji, którą uchwalono na akademii nauczyciele bydgoscy postanowili podnieść wyniki nauczania w każdej szkole.

W związku z tym nauczyciele bydgoscy zobowiązali się w ponadplanowych godzinach pracy pomóc słabszym uczniom w opanowaniu materiału naukowego oraz bardziej niż dotąd otoczyć opieką organizacje młodzieżowe ZMP i harcerstwo, zacieśnić z nimi współpracę, wzmóc opiekę nad kółkami miczurinowskimi i kółkami przedmiotowymi, a także ściślej niż dotąd współpracować z komitetami rodzicielskimi i opiekuńczymi.

Rezolucję podjęła również w imieniu uczniów i uczennic Liceum Pedagogicznego delegacja młodzieży tej szkoły, która przybyła na akademię. W rezolucji tej młodzież zobowiązała się m. in. podnieść wyniki nauczania poprzez aktywną pracę kółka samopomocy koleżeńskiej i ścisłą współpracę z gronem nauczycielskim.

W części artystycznej uroczystej akademii wystąpił chór nauczycielski, który odśpiewał trzy pieśni. Z montażem pt. „Pierwszy Maj" wystąpił zespół uczniów i uczennic Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatru Ochotniczego. Ponadto program urozmaicony był deklamacjami i śpiewem solowym.

Imprezy „Domu Książki" w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy"

(B) Tegoroczne „Dni Oświaty, Książki i Prasy" obchodzić będziemy w dniach od 3 do 18 maja. Wszystkie imprezy organizowane w tym czasie przebiegać będą pod znakiem wielkich zdobyczy mas pracujących w zakresie rozwoju kultury i upowszechnienia oświaty, utrwalonych w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pod znakiem dalszego umacniania Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni.

Podobnie jak w latach ubiegłych, podczas trwania „Dni" zorganizowane będą na terenie Bydgoszczy dziesiątki wystaw i kiermaszy oraz stoisk sprzedaży książek w zakładach pracy, na boiskach sportowych, na ulicach.

Przeprowadzona zostanie także wielka akcja popularyzacji czytelnictwa. W miejscowych bibliotekach i świetlicach oraz punktach bibliotecznych uzupełnione zostaną i uporządkowane księgozbiory. Komitet „Dni Oświaty, Książki i Prasy" zorganizuje na szeroką skalę akcję odczytową na temat osiągnięć kulturalnych Polski Ludowej, w której wezmą udział prelegenci Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, nauczyciele, młodzież szkolna.

Odbędą się również poranki filmowe, występy zespołów artystycznych, wieczory literackie, wyjazdy na wieś ekip łączności miasta ze wsią ze specjalnym programem, zabawy, festyny ludowe, zawody sportowe połączone ze zdobywaniem odznaki SPO.

5 i 6 maja ustalone zostały jako „Dni Prasy". Podczas ich trwania odbędą się spotkania zespołów redakcyjnych miejscowych pism z czytelnikami, narady korespondentów i wiele innych atrakcyjnych imprez. Dzień 7 maja będzie „Dniem Radia".

Już w dniu 1 Maja wszystkie sklepy „Domu Książki" prowadzić będą loterie książkowe. Cena jednego losu wynosić będzie 1 złoty. W każdym komplecie liczącym 100 losów będzie jedna wielka wygrana, mianowicie kupon upoważniający do nabycia dowolnie wybranych książek za sumę 15 złotych. Na wszystkie pozostałe wygrane losy będzie można otrzymać jedną książkę. Loterie te będą czynne przez cały czas trwania „Dni Oświaty, Książki i Prasy" tzn. do 18 maja.

Również w dniu 1 Maja oprócz kolportażu obnośnego książek, gazet i czasopism — po Bydgoszczy będzie kursować auto - księgarnia „Domu Książki".

W dniu 4 maja „Dom Książki" wspólnie z PPK „Ruch" zorganizuje na Placu Wolności wielki kiermasz książki i prasy. Będzie tam można nie tylko obejrzeć i zakupić najnowsze wydawnictwa, ale także sprobować szczęścia na loterii losowej i na tzw. „kole szczęścia".

Na kiermaszu przygrywać będzie orkiestra, a MHD i PSS uruchomi stoiska ze słodyczami. Zainstalowana zostanie również drukarnia polowa, która drukować będzie ulotki.

W dniu 11 maja „Dom Książki" uruchomi w kilkunastu punktach miasta stoiska sprzedaży książek. Na zakończenie „Dni Oświaty, Książki i Prasy" „Dom Książki" zorganizuje ponownie wielki kiermasz książkowy na Placu Wolności.

Ambicją bydgoskiego komitetu jest zorganizowanie „Dni" lepiej aniżeli w roku ubiegłym, aby szerzej pokazać wspaniały dorobek władzy ludowej w dziedzinie oświaty i kultury.

(bm)

Z obrad PRN

Gromada Jarużyn najlepiej wykonała prace melioracyjne

(B) Przedmiotem obrad IV sesji Powiatowej Rady Narodowej, której przewodniczył radny Jerzy Domański było m. in. sprawozdanie z prac melioracyjnych przeprowadzanych na terenie powiatu bydgoskiego. Na czoło wysunęła się gromada Jarużyn, która plan prac melioracyjnych wykonała w 180 procentach. W nagrodę pracujący chłopi otrzymali aparat radiowy.

Zarząd Powiatowy ZSCh przedstawił radnym sprawozdanie z działalności ekip łączności miasta ze wsią, oraz z prac świetlic wiejskich. Ze sprawozdania wynika, że w ramach ruchu łączności miasta ze wsią ponad 130 pracujących chłopów powiatu bydgoskiego brało udział w wycieczkach na Śląsk i do Nowej Huty. Bydgoskie zakłady pracy utrzymują stałą łączność z 43 gromadami powiatu. W pracy świetlic wiejskich podkreślić należy żywotność jaką wykazują amatorskie zespoły teatralne. Świetlice prowadzą również kursy języka rosyjskiego, kierują pracami zespołów dobrego czytania oraz bibliotekami, które dysponują w tej chwili 1640 tomami. Z bibliotek świetlicowych korzysta około 500 czytelników.

—o—

Nagrody GKKF i WKKF dla czołowych działaczy sportowych

(B) Wielu wybitnych sportowców i działaczy sportowych otrzymało z okazji święta mas pracujących dyplomy uznania. Główny Komitet Kultury Fizycznej wyróżnił z województwa bydgoskiego następujących działaczy sportowych: B. Pilarowskiego, T. Lewandowskiego, W. Przybysza, W. Przybylińskiego, mgr. W. Koconia, W. Ksyckiego, Wł. Pałaszewskiego, T. Jagodzińskiego, St. Nowickiego, prof. J. Bączkowskiego, J. Szarafińskiego, H. Przeździeckiego, Wł. Kotlarka, inż. Fr. Denenfelda, E. Zielińskiego.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej przyznał 31 działaczom i aktywistom sportowym dyplomy uznania. Dyplomy m. in. otrzymali: zawodnik toruńskiego AZS E. Plichciński, aktywista wiejski K. Bągorski z LZS Brzozowe Błota pow. Tuchola, N. Nowak (Włókniarz), Z. Grodzki (Kolejarz Bdg), inż. Z. Kochański, toruńscy działacze J. Kowalski i Kl. Felchnerowski, St. Janicki z sekcji żeglarstwa WKKF, trener Kl. Biniakowski oraz trener piłkarzy OWKS E. Świątkowski.

(w)

—o—

KĄCIK KOLPORTERA

Przykładem dobrej pracy kolportera jest Feliks Grupa z PZWANN w Toruniu. Ażeby ułatwić sobie pracę i usprawnić kolportaż stworzył on sieć kolporterów działowych, z którymi często omawia stan czytelnictwa i prowadzi regularne odprawy. W ten sposób udało się jemu podnieść stan czytelnictwa prasy i książek o 100 proc. Tow Grupa podjął zobowiązania pierwszomajowe, które zrealizował w całości, powiększając liczbę czytelników Gazety Toruńskiej o 50.

Jakże inaczej przedstawia się sprawa na budowie nr 1 przy ul. Grudziądzkiej 45. Rada zakładowa i dyrekcja nie potrafiły rozwiązać sprawy kolportażu prasy. Do tej chwili nie wybrano kolportera, mimo iż robotnicy często upominają się o gazety partyjne, czasopisma i dobrą książkę.

Jesteśmy przekonani, że podstawowa organizacja partyjna zainteresuje się tą sprawą.

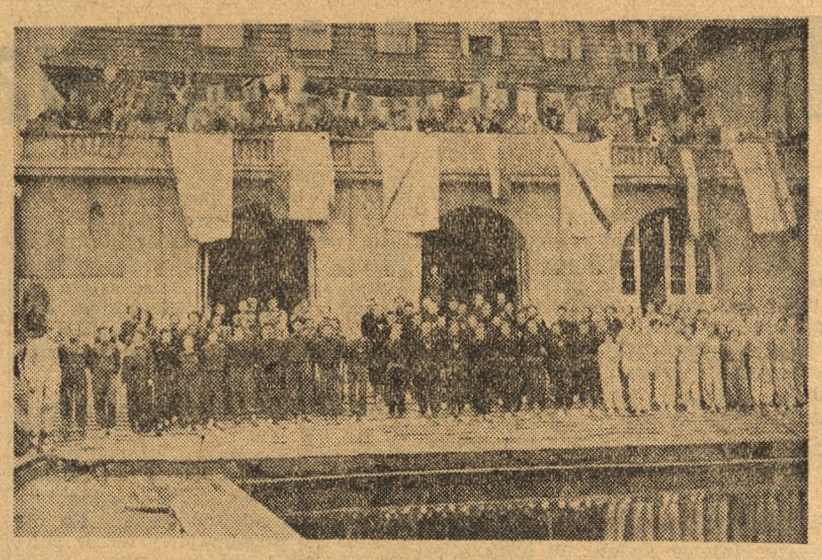

W ubiegłą niedzielę odbyło się otwarcie sezonu wioślarskiego. W Bydgoszczy w otwarciu sezonu wzięło udział około 200 wioślarzy z T. Kocerką na czele.

NA ZDJĘCIU: Wioślarze Bydgoszczy w czasie składania przyrzeczenia na przystani ZS Stal. Foto — „Gazeta"

W zawodach kolarskich organizowanych z okazji „Wyścigu Pokoju" startowało w Bydgoszczy ponad 500 zawodników. Zdjęcie przedstawia kolarzy tuż przed startem honorowym do wyścigu. Na pierwszym planie zawodnicy Gwardii. Foto „Gazeta"

Przyjazd gości radzieckich na start do „Wyścigu Pokoju"

WARSZAWA. — W dniu 28 bm. przybyli do Warszawy zaproszeni przez komitet organizacyjny V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju goście radzieccy: zasłużony mistrz sportu Aleksiej Kuprianow, przewodniczący sekcji kolarskiej Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR oraz zasłużony mistrz sportu Fiedor Taraczkow.

Wyścig Pokoju

Najlepsi kolarze Pomorza wyjechali do Warszawy

(B) Wczoraj wyjechała 27-osobowa grupa najlepszych kolarzy województwa bydgoskiego na uroczystości startu do V „Wyścigu Pokoju" — „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" w Warszawie.

Kolarzy pożegnał wiceprzewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. A. Schmidt. Kierownikiem grupy kolarzy jest dawniej doskonały zawodnik, a dziś jeden z najlepszych działaczy sportu kolarskiego — Marian Ritter.

Wśród kolarzy pomorskich znajduje się m. in. jeden z najlepszych zawodników Bydgoszczy, zwycięzca niedzielnego wyścigu na dystansie 50 km — Wiesław Szatkowski. Szatkowski jest nie tylko dobrym sportowcem, ale również wybija się w pracy zawodowej w Gd. Przedsięb. Elektryf. Rol. Brygada młodzieżowa, której członkiem jest Szatkowski osiąga przeciętnie przy elektryfikacji wsi pomorskiej 250 procent normy.

Młody zetempowiec jest jednym z pierwszych kandydatów Bydgoszczy na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

(w)

Notatnik FESTIWALU SZTUK POLSKICH

Bilans eliminacji

W dniach od 22 do 27 kwietnia bawili w Bydgoszczy mili goście: wiejskie zespoły teatralne, które przybyły na zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej eliminacje wojewódzkie Festiwalu Sztuk Polskich.

Była to impreza bardzo interesująca, chociaż poziom artystyczny tych przedstawień był niższy, aniżeli poziom niedawnych występów zespołów robotniczych w Festiwalu Sztuk Polskich. Składa się na to wiele powodów. Przedstawienia te były montowane przeważnie własnymi siłami, bez pomocy fachowych instruktorów. Mimo to taki np. ludowy zespół sceniczny z Orzechowa (powiat Wąbrzeźno), który wystawił jednoaktowy obrazek Antoniego Lachowicza „Zaprzęgać konia" osiągnął w swojej pracy artystycznej bardzo dobre rezultaty. Uzyskał bowiem 46 punktów oceny na 50 możliwych. Niezłe rezultaty osiągnął również zespół teatralny z Kikoła, powiat Lipno, w którego wykonaniu ujrzeliśmy tę samą jednoaktówkę. Ciekawe było także przedstawienie obrazka scenicznego K. Kramowej pt. „Wesele kujawskie" w wykonaniu zespołu świetlicowego z gromady Boniewo, w powiecie włocławskim.

Tegoroczny Festiwal Sztuk Polskich zespołów chłopskich, do którego w województwie naszym zgłosiło się 111 zespołów, z czego 56 wzięło udział w eliminacjach powiatowych a 14 w eliminacjach wojewódzkich — niewątpliwie spełnił swoje zadanie — spopularyzowania na wsi nowej sztuki teatralnej i podniesienia poziomu artystycznego wiejskich zespołów teatralnych.

Również w czasie trwania eliminacji gromadzkich i powiatowych zespoły wiejskie prowadziły między sobą ożywione współzawodnictwo, w wyniku którego ponad 100 zespołów dało przedstawienia w 280 gromadach. Pogadanki, które wygłaszano przed przedstawieniami, miały na celu spopularyzowanie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz wykonanie planów gromadzkich. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajął zespół z Kikoła, pow. Lipno, który dał w 28 sąsiednich gromadach przedstawienie sztuki „Zaprzęgać konia". Również inne zespoły, jak np. zespół z Warlubia w pow. świeckim, który siedem razy wystawił „Fircyka w zalotach", mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami.

Jeśli zważymy, że zespoły wiejskie borykały się z licznymi trudnościami, że nie zawsze mógł dotrzeć do wsi fachowy instruktor, przyznać trzeba, że samorodni reżyserzy — chłopi i robotnicy rolni wykazali dużo pomysłowości i inicjatywy.

Chociaż na eliminacje centralne wyjedzie tylko jeden zespół, o czym zadecyduje Zarząd Główny ZSCh, to wszystkie zespoły osiągnęły sukces niewątpliwy: przyczyniły się do spopularyzowania sztuki polskiej w środowiskach wiejskich, za co należy im się uznanie.

Włodzimierz Marianowicz

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89 Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. — Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 19-51, sprzedaż komisowa 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacje centrala 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.
E-3-11604
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
Form. 75/115,5. rodzaj druk mat., klasa VIII gramatura 50 g.

Co? - gdzie? - kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Gromada" (16, 18 i 20,15).

W niedzielę o godz. 14, 16, 18 i 20,15).

POLONIA — „Wielki koncert" (17.00 i 19).

ORZEŁ „Zaręczyny Korynny Schmidt" (17 i 19).

WOLNOŚĆ — „Dżulbars" — (16, 18 i 20).

GRYF — „Bojownik wolności".

BAŁTYK — „Samotny żagiel" (17 i 19).

MIR — „Przygody Nasredina" (19).

ROZMAITOŚCI — „Program aktualności" (16—23).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Akademia pierwszomajowa.

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki — „Sztuka i życie" Wstęp wolny. Wystawa otwarta od godziny 10—13 i od 16—19.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-16, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

DYŻURY APTEK

Od soboty, dnia 26 kwietnia br. godz. 22 do soboty, dnia 3 maja br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna Nr 17, ul. Śniadeckich 51 — tel. 22-42. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: Apteka Społeczna Nr 12 ul. Grunwaldzka 37 tel. 34-31. Dyżur nocny trwa od godz. 22 do godz. 8 rano.

Poszukiwania pracowników

4 SPRZĄTACZKI zatrudni od zaraz **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych** w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina 42, pokój 305. (590K

ŚLUSARZY, TOKARZY, PRACOWNIKÓW fizycznych zatrudni natychmiast **Robotnicza Spółdzielnia Pracy** „Elektryk" w Bydgoszczy, ul. Nakielska 43a. (589k

2 MONTERÓW do silników wysokoprężnych, 1 TOKARZA, 2 PRACOWNIKÓW obeznanych z pracami kołodziejskimi i stolarskimi do warsztatów mechanicznych zatrudnią natychmiast **Państwowe Gospodarstwa Rolne Zespół nr 4 w Kotomierzu** pow. Bydgoszcz. (587k

4 TECHNIKÓW budowlanych na stanowiska inspektorów terenowych zatrudni od zaraz **Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych w Szczecinku.** Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej. Reflektujemy tylko na dobre siły. Zgłoszenia kierować pod adresem Okręgowy Zarząd PGR Szczecinek, ul. Stalina 10. (588k

Wykwalifikowanych DMUCHACZY na ozdoby choinkowe oraz UCZNI w wieku powyżej lat 18 poszukują **Bydgoskie Zakłady Chemicznego Mineralnego Przemysłu Terenowego Zakład nr 4** w Bydgoszczy, ul. Jana Olszewskiego 13. (579k

ZGUBY

DNIA 19 kwietnia br. zgubiono portfel z dokumentami dowód osobisty i kartę meldunkową na nazwisko Majewska Stanisława, Ruszkowo, pow. Lipno. (1350G

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (453k

RÓŻNE

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. Pracowników Handlowych, TPPR, bankową, wydaną w Lipnie, kartę meldunkową, obligację Pożyczki Narodowej nazwisko Stanisława Kaczyńska, Lipno. (131IG

Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ